

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Paweł Krekora

Protokolant: sekretarz sądowy Julia Kraszewska

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2024 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa D. B., M. B.

przeciwko(...)S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o zapłatę

**I. ustala, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) z dnia 20 lutego 2008 r.,**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 362 959,32 zł (trzysta sześćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych 32/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w następujący sposób:**

**a) od kwoty 329 286,65 zł (trzysta dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt sześć złotych 65/100) od dnia 1 lutego 2022 r. do dnia zapłaty,**

**b) od kwoty 33 672,67 zł (trzydzieści trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt dwa złote 67/100) od dnia 22 lutego 2023 r. do dnia zapłaty,**

**III. w pozostałym zakresie powództwo główne oddala,**

**IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 12 034 zł (dwanaście tysięcy trzydzieści cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.**

**Sygn. akt XXVIII C 8394/21**

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (dalej także jako: kredytobiorca, konsument) w ostatecznie ukształtowanym żądaniu wniosła o:

- ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy kredytu budowlano – hipotecznego;
- zasądzenie od strony pozwanej (dalej: pozwany, pozwany bank, bank, kredytodawca) na rzecz strony powodowej kwoty 362.959,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 329.286,65 zł – od dnia 29 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 33.672,67 zł – od dnia doręczenia pozwanemu modyfikacji powództwa do dnia zapłaty (pismo – k. 255-257v).

Jako podstawę faktyczną roszczenia strona powodowa wskazała fakt zawarcia z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowy kredytu denominowanego do CHF, który w swojej konstrukcji zawierał postanowienia niedozwolone dotyczące przeliczenia kwoty udostępnionego kapitału z CHF na PLN w oparciu o kurs kupna waluty publikowany przez bank w Tabeli kursów walut obcych w chwili uruchomienia środków oraz dotyczące ustalenia wysokości raty płatnej w złotych, po jej przeliczeniu z raty wyrażonej w CHF z zastosowaniem kursu sprzedaży waluty również publikowanej. W ocenie strony powodowej wyeliminowanie tych klauzul z kontraktu winno prowadzić do wniosku o niemożności wykonania umowy, a w efekcie uznania, że jest nieważna, przez co strona powodowa uprawniona jest do domagania się zwrotu kwot świadczonych nienależnie na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując na niezasadność stanowiska strony powodowej co do abuzywności przeliczeniowych klauzul umownych, a przez to i twierdzenia o nieważności umowy – w konsekwencji czego zdaniem pozwanego nie sposób uznać, aby świadczenia spełnione przez stronę powodową na jego rzecz stanowiły świadczenie o charakterze nienależnym. Ponadto podniósł zarzut braku statusu konsumenta po stronie powodowej oraz zarzut nadużycia prawa podmiotowego.

W piśmie z dnia 15 maja 2023 r. pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwoty kredytu wypłaconej stronie powodowej na podstawie umowy, tj. kwoty 358.376,94 zł (pismo z załącznikami – k. 326-340)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 lutego 2008 roku powodowie D. B. i M. B. zawarli z (...) S.A. z siedzibą w W. – poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...).

W umowie strony postanowiły, że bank udziela ww. powodom kredytu hipotecznego w wysokości 167.163,80 CHF z przeznaczeniem na budowę lub zakup na rynku pierwotnym od Inwestora Zastępczego nieruchomości w budowie, refinansowanie poniesionych kosztów na zakup /budowę/wykończenie/ remont nieruchomości. Wypłata środków miała nastąpić w wysokości nie większej niż 364.350,22 zł.

Oprocentowanie kredytu równe jest stopie bazowej, którą stanowi LIBOR dla 6-miesięcznych depozytów CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości 1,00 p.p. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,8650%, a w okresie karencji w spłacie kredytu wynosi 4,1150%. Okres kredytowania zgodnie z umową wynosił 347 miesięcy.

Stosownie do, stanowiącego integralną część ww. umowy, Regulaminu Produktów Kredytowych dla Klientów Indywidualnych w (...)S.A. (dalej jako „Regulamin”) przez użyte w nim określenie przewalutowanie należało rozumieć wymianę waluty dokonywaną przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w Banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po kursie krzyżowym. Przy czym podano, że obowiązujące w Banku kursy wymiany walut miały być dostępne w jednostkach Banku, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez Bank w inny sposób (§ 2 pkt 20 Regulaminu).

Jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego miała nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, to miało to następować po przewalutowaniu. Przewalutowanie miało następować po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego (§ 4 ust. 5 Regulaminu).

Jeżeli kredytobiorca nie posiadał na rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z umowy, Bank mógł dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku. Obciążenie rachunku następować miało na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w umowie i dotyczyć miało jedynie zadłużenia przeterminowanego. W przypadku, gdy obciążony rachunek prowadzony był w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie następować miało po przewalutowaniu (§ 9 ust. 4 Regulaminu).

Kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia ze środków własnych, wynikających ze zmian kursu waluty kredytu, różnic pomiędzy ceną nabycia kredytowanej nieruchomości i kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązany był niezwłocznie dostarczyć do Banku potwierdzenie dokonania pokrycia tej różnicy. Kredytobiorca upoważnił Bank do obciążania rachunku do wysokości dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikających z umowy, w szczególności kwotami rat kredytu i odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymania zabezpieczeń kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy rachunek prowadzony był w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie miało następować po przewalutowaniu. Kredytobiorca zobowiązał się utrzymać na rachunku środki wystarczające do pokrycia w terminie wszystkich wymagalnych kwot należności wynikających z umowy. Kredytobiorca upoważnił Bank do obciążania wszystkich jego rachunków prowadzonych przez Bank kwotami zadłużenia przeterminowanego oraz do podjęcia wszelkich koniecznych do ustanowienia zabezpieczeń kredytu czynności faktycznych i prawnych. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony był w innej walucie niż waluta zadłużenia przeterminowanego, obciążenie miało następować po przewalutowaniu (ust. 12.1-12.3 umowy).

W sprawach nieuregulowanych w Umowie zastosowanie miały postanowienia Regulaminu. Kredytobiorca oświadczył, że otrzymał, zapoznał się i akceptuje warunki Regulaminu (ust. 12.4 umowy) (umowa kredytu – k. 55-58v, 211-214v Regulamin – k. 216-221, umowa przedwstępna sprzedaży – k. 83-89, k. 239-245v).

Zawarcie powyższej umowy zostało poprzedzone złożeniem przez stronę powodową zaakceptowanego przez bank wniosku o udzielenie kredytu w kwocie 413.960,00 zł, w walucie CHF. We wniosku wskazano, że środki z udzielonego kredytu mają służyć sfinansowaniu zakupu budowanej nieruchomości od Inwestora Zastępczego, refinansowaniu wniesionego wkładu własnego, refinansowanie kosztów związanych z ustanowieniem zabezpieczeń kredytu. We wniosku wskazano, że powodowie pracowali w Irlandii, powódka na stanowisku administratora a powód na stanowisku Product Builder (wniosek – k. 202-204, 206-207v).

Dnia 15 stycznia 2008 roku powodowie podpisali dokument „Informacje dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny/budowlano-hipoteczny”. W treści przedmiotowego oświadczenia wskazano że zaciąganie kredytów walutowych wiąże się dla kredytobiorcy z ponoszeniem ryzyka kursowego, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Powodowie oświadczyli, że bank przed zaoferowaniem im kredytu w walucie obcej przedstawił im ofertę kredytu w złotych polskich oraz że z pełną świadomością dokonali wyboru waluty kredytu (informacja – k. 209).

Bank uruchomił kredyt w pięciu transzach wypłacając kredytobiorcom łączną kwotę 358.376,94 zł. W okresie od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia 21 lipca 2022 roku kredytobiorcy uiścili na rzecz pozwanego banku, w wykonaniu umowy kredytu, kwoty 362.959,32 zł. W dacie zawarcia umowy powodowie byli małżonkami i nadal w ich związku obowiązuje ustrój ustawowej wspólności majątkowej (zaświadczenie – k. 66-75, k. 226, k. 258-261; przesłuchanie strony powodowej – k. 368v-369).

Kredyt został zaciągnięty na sfinansowanie kosztów zakupu mieszkania w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych kredytobiorców, którzy w dacie zawarcia umowy nie prowadzili działalności gospodarczej. Powodom zaproponowano kredyt powiązany z walutą obcą, w postaci CHF. Oferowany produkt kredytowy został powodom przedstawiony jako bezpieczny (ze względu na stabilność kursu waluty przeliczeniowej) i korzystny z uwagi na niskie oprocentowanie i przez to niską ratę. Powodowie zdecydowali się na kredyt z ratami malejącymi. Strona powodowa nie negocjowała z bankiem postanowień umowy dotyczących sposobu powiązania kredytu z kursem waluty obcej oraz sposobu przeliczania kursu waluty obcej. Przed zawarciem umowy strona powodowa nie została poinformowana w jaki sposób bank będzie ustalał kurs CHF. Obecnie powodowie przebywają za granicą. Kredytowane mieszkanie jest wynajmowane od ok. 2010 r. z przerwami na czas przyjazdu powodów od kraju. W czasie zawierania umowy kredytu strona powodowa nie posiadała wykształcenia z zakresu ekonomii, finansów ani bankowości i nie miała doświadczenia w pracy w bankach ani innych instytucjach finansowych Powodowie są małżonkami, a w ich związku obowiązuje ustrój

ustawowej wspólności majątkowej. Powodowie znają i rozumieją skutki nieważności umowy kredytu i zgadzają się na stwierdzenie nieważności tej umowy (przesłuchanie strony powodowej – k. 368v-369).

Koniecznych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych sąd dokonał na podstawie powołanych powyżej dowodów, przede wszystkim dokumentów i ich kopii, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń, a także na podstawie zeznań powodów, które Sąd uznał za wiarygodne i zasadniczo spójne z treścią dokumentacji. Na potrzeby ustaleń faktycznych nie uwzględniono natomiast, jako niemających znaczenia, dowodów z pozostałych dokumentów załączonych przez strony, albowiem obojętne z punktu widzenia poddanej ocenie prawnej praw i obowiązków stron umowy kredytowej, koniecznej do rozstrzygnięcia roszczenia o ustalenie i zapłatę, są dokumenty niezwiązane bezpośrednio z analizowaną umową i okolicznościami dotyczącymi jej zawarcia.

W dalszej części uzasadnienia zostanie wyjaśniony prawny aspekt orzeczenia z punktu widzenia skuteczności poszczególnych postanowień umowy i regulaminu oraz jego wpływu na ważność kontraktu a w konsekwencji na rozliczenia stron umowy. Osnową sporu jest dokonanie wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu zawartej na piśmie, w oparciu o wzorzec umowny i ustalenie, czy wyraźnie przewidziane w niej mechanizmy dotyczące zasad kredytowania są ważne z punktu widzenia przepisów prawa. Okolicznościami istotnymi, jakie mogą zostać wzięte pod rozwagę przy procesie wykładni oświadczeń woli stron analizowanej umowy mogą być najwyżej te, jakie towarzyszyły procesowi zawarcia danego kontraktu. Z kolei kwestie o charakterze ogólnym, niezwiązanym z daną umową znaczenia są pozbawione, w szczególności, jeżeli źródłem obowiązków oferujących produkty kredytowe są przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

Jako dowody nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd pominął zgłoszone przez strony dowody z opinii biegłego. Z uwagi na uwzględnienie głównego żądania o zapłatę opieranego o zarzut nieważności Umowy, wobec możliwości ustalenia wysokości dokonanych przez powodów spłat w oparciu o przedstawione dokumenty, zasięganie wiadomości specjalnych w tym zakresie, o co wnioskowały strony, okazało się zbędne. Z tych samych przyczyn pominięciu podlegały wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zmierzające do wskazania czynników wpływających na kursy waluty obcej CHF i ich niezależność od konsumenta, cech waluty CHF i PLN, czy też dowodu z opinii biegłego zgłoszonego przez pozwanego na okoliczność ustalenia czy kurs średni NBP jest kursem rynkowym, jak również wysokości rat kredytu należnych bankowi od kredytobiorców w oparciu o kurs rynkowy. Niezgodne zatem z zasadami ekonomii procesowej byłoby przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, który niewątpliwie spowodowałby przedłużenie postępowania oraz wzrost jego kosztów.

Sąd pominął także, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający do przedłużenia postępowania wniosek pozwanego o zwrócenie się do Naczelnika Urzędu Skarbowego celem przedstawienia relacji PIT powodów. Na podstawie pozostałego, zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił bowiem w jaki sposób wykorzystywana była kredytowana nieruchomości.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.***

Dokonując na wstępie syntetycznego ujęcia motywów rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że pierwszorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako umowę kredytu denominowanego. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wątek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385<sup>(1)</sup> i nast. k.c.). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła finalnie Sąd do przekonania, że klauzula przeliczeniowa wyrażająca wysokość zobowiązania w walucie obcej, pomimo wypłaty kredytu w złotych, ale także samo wyrażenie kwoty kredytu w walucie obcej (CHF) na kanwie niniejszej sprawy bazowało na postanowieniach niedozwolonych. Przeliczenie wysokości

kredytu do wypłaty z zastosowaniem właściwego kursu kupna waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, osadzone jest w niedozwolonym postanowieniu umownym (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, ale także Trybunału Sprawiedliwości UE - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., V ACa 143/20, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20). Analogicznie uwaga dotyczy reguły spłaty, w przypadku uiszczania rat w walucie polskiej (przeliczenie po kursie sprzedaży banku (§ 9 ust. 4 zdanie 3 Regulaminu), z tym zastrzeżeniem, że eliminacja tego tylko postanowienia nie prowadziłaby do nieważności umowy. Kredytobiorca wszak zobowiązany był do zasilania otwartego na potrzeby spłaty kredytu rachunku w CHF, zatem w zakresie spłaty możliwe było regulowanie świadczeń kredytobiorcy bezpośrednio w walucie szwajcarskiej od początku wykonywania umowy, bez żadnego jej aneksowania. Reguła ta nie działała jednak w innym aspekcie wykonywania umowy kredytu, czyli jego wypłaty – z postanowień Regulaminu wynika bowiem jedynie możliwość wypłaty kredytu w PLN, która miała nastąpić po przewalutowaniu, a więc przeliczeniu kwoty w CHF na kwotę w PLN przy zastosowaniu kursu waluty CHF obowiązującego w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia kredytu (§ 4 ust. 5 Regulaminu). **Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, iż wypłata kwoty udzielonego kredytu nie mogła nastąpić bezpośrednio w walucie przeliczeniowej.** Jak bowiem wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w tym w szczególności wniosku kredytowego, treści umowy i korespondujących z nimi zeznaniami powodów) zaciągnięcie przez powodów spornego kredytu wiązało się bezpośrednio z potrzebą sfinansowania zobowiązania w kraju. Tym samym, w świetle zapisów umowy i Regulaminu wykluczona była możliwość wypłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, albowiem zgodnie z powołanym powyżej zapisem Regulaminu jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego miała nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, to miało to nastąpić po przewalutowaniu. Przewalutowanie miało nastąpić po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego. **Podkreślić należy, że pozwany pozostawał w świadomości celu zaciągnięcia spornego kredytu przez powodów.** Kredytodawca znał zatem dokładną kwotę, wyrażoną w walucie polskiej, która miała służyć sfinansowaniu zakupu nieruchomości, w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych powodów.

Z uwagi na istotne umiejscowienie postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one głównych świadczeń zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze w umowach zawartych z udziałem konsumentów (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE, czego w ocenie Sądu nie zmienia niedawne orzeczenie z 2 września 2021 r., C-932/19, gdyż w polskim systemie prawnym brak dedykowanej normy, na temat której wypowiedział się Trybunał), czy pozostałe postanowienia, jak te dotyczące oprocentowania (stawka referencyjna LIBOR właściwa jedynie dla określonych walut obcych).

Z uwagi na poddane pod osąd roszczenia procesowe Sąd w oparciu o powyższą konstatację uwzględnił zarówno żądanie ustalenia nieważności Umowy opierane na treści art. 189 k.p.c., jak i w przeważającej części żądanie o zapłatę, które swoje oparcie ma w przepisach o nienależnym świadczeniu (art. 405 i 410 k.c.).

Niewątpliwie w ocenie Sądu strona powodowa jako strona umowy, ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności kontraktu. W sytuacji stosunku prawnego o ciągłym charakterze, jakim jest analizowana umowa, a także dokonania w oparciu o nią innych czynności o istotnych skutkach prawnych (np. ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na kredytowanej nieruchomości – hipoteki) orzeczenie w przedmiocie ustalenia nieważności kwestionowanej umowy kredytu pozwoli wyeliminować wszelką niepewność, jaka może towarzyszyć rozliczeniu kontraktu i innych skutków, jakie jego obowiązywanie mogło wywołać w obrocie prawnym (np. wpis hipoteki, wpisy w rejestrach bankowych). Dodatkowo należy wskazać, że roszczenie to nie podlega przedawnieniu.

Z kolei przesądzenie o nieważności umowy stanowiło asumpt do uwzględnienia żądania zapłaty świadczeń, jakie strona powodowa świadczyła wykonując umowę uznaną za nieważną. Wobec braku przesłanek negatywnych z art. 411 k.c. powodowie uprawnieni byli do domagania się zwrotu pieniędzy, jakie świadczyli bezpodstawnie na rzecz banku. Sąd Okręgowy podziela zapatrywania wyrażone chociażby w uchwałach Sądu Najwyższego z 2021 r. wydanych w sprawach III CZP 6/21 oraz III CZP 11/20. Sąd Najwyższy w judykatach tych przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Tym samym dla uwzględnienia powództwa bez znaczenia pozostawała kwestia stopnia spłacenia kredytu przez stronę powodową na rzecz pozwanego banku. Roszczenie to nie uległo także przedawnieniu. Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

Wreszcie nie sposób uznać żądania strony powodowej jako przejaw nadużycia prawa, gdyż dochodzenie swoich praw opierane na przepisach prawa bezwzględnie obowiązującego przez słabszą z założenia stronę umowy co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c.

W dalszej części uzasadnienia zasygnalizowane powyżej zasadnicze motywy rozstrzygnięcia zostaną rozwinięte w niezbędnym zakresie. Należy przy tym wskazać, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby, a tym bardziej obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony postępowania, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie istotnych motywów rozstrzygnięcia. (por. wyrok SN z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, postanowienie SN z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11).

### **1. Prawna dopuszczalność kredytu z udziałem waluty obcej**

Na wstępie należy wskazać, że Sąd podziela dominujący w orzecznictwie pogląd wyrażony chociażby w niedawnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, w którym wskazano, że chybione są zarzuty dotyczące sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 pr.bank. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr.bank. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353<sup>1</sup> k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18). Tym samym umowa nie może zostać uznana za nieważną z uwagi na sam fakt jej istotnego elementu konstrukcyjnego, jakim było odwołanie się do waluty obcej przez denominację (rozumianą jako waloryzację kwoty kredytu i rat wyrażonych w walucie PLN).

Umowa kredytowa nie była również sprzeczna z obowiązującym do 23 stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim (zasada walutowości). W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądź miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych, w oparciu o przepisy ustawy z 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którymi dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem

ograniczeń wskazanych w ustawie, przy czym ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków (art. 3 pr. dewizowego). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 10/04, przepisy prawa dewizowego zasadniczo wyłączały zasadę walutowości wynikającą z art. 358 § 1 k.c.

Nie sposób również wywodzić, aby będąca przedmiotem sporu umowa kredytu była niezgodna z zasadami współżycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współżycia społecznego i przez to skutkowało miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko niemu korzyści.

## **2. *Kwestia stosowania tabel kursowych banku do przeliczeń umownych***

W ocenie Sąd wadliwe z prawnego punktu widzenia okazały się postanowienia kontraktu dotyczące wymaganych konstrukcją kredytu denominowanego przeliczeń.

W § 4 ust. 5 Regulaminu do Umowy wskazano, że wypłata kredytu miała następować po przewalutowaniu, a więc przeliczeniu kwoty w CHF na kwotę w PLN przy zastosowaniu kursu waluty CHF obowiązującego w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia kredytu. Stosownie natomiast do treści § 9 ust. 4 zdanie 3 Regulaminu spłata kredytu – w sytuacji gdy kredytobiorca nie posiadał rachunku prowadzonego w walucie kredytu – następować miała po przewalutowaniu. Zgodnie zaś z zawartą w Regulaminie definicją pojęcia przewalutowanie – przeliczenia kursowe miały następować po kursie ustalonym przez Bank. Postanowienia Regulaminu przewidywały zatem, że wypłata kredytu miała nastąpić według kursu waluty ustalonego przez Bank oraz jego spłata miała nastąpić także w oparciu o kurs waluty ustalony przez Bank. Natomiast sposób ustalania tych kursów nie został określony w ani w Umowie ani w Regulaminie.

Zdaniem Sądu Okręgowego treść tych postanowień, która wymuszała stosowanie ustalanych przez bank kursów walut na potrzeby uruchomienia oraz na potrzeby ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy, rozłożonego na kilkadziesiąt lat świadczy o umożliwieniu bankowi regulowania sytuacji prawnej (co do treści świadczenia) i ekonomicznej (co do majątkowej wartości świadczenia) drugiej strony kontraktu, niebędącej profesjonalnym uczestnikiem obrotu. Zastosowanie wspomnianych mechanizmów przeliczeniowych oznacza w praktyce możliwość narzucenia przez bank sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. W ocenie Sąd szczerkowo uregulowane w umowie tych zasad jedynie poprzez odwołanie się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów, nie stanowi prawidłowego określenia reguł przeliczeniowych.

Odnosząc się do wpływu wyeliminowania ww. klauzul na kwestię możliwości wykonywania umowy należy zwrócić uwagę na fakt, że w świetle postanowień Regulaminu dopuszczalna była sytuacja, w której zarówno wypłata, jak i spłata kredytu mogły nastąpić w CHF. W odniesieniu do kwestii spłaty rację ma pozwany wskazując, że spełnienie przez powodów świadczenia w walucie CHF i brak konieczności przeliczeń bazujących na kursach ustalanych przez bank było wręcz podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy (art. 8.8. umowy) i dopiero brak zasilenia rachunku walutowego uprawniał bank do pobrania należnych tytułem spłaty kwot z innych rachunków i zastosowania w związku z tym procedury przewalutowania. Tym samym abuzywność § 9 ust. 4 zdanie 3 w zw. z § 2 pkt 20 Regulaminu nie skutkuje stwierdzeniem o braku możliwości wykonania umowy w zakresie spłaty. Odmienne należy jednak ocenić kwestię przeliczeń dokonywanych na etapie wypłaty kredytu. O ile bowiem Regulamin w § 4 ust. 5 przewidywał możliwość dokonania wypłaty w walucie produktu kredytowego (CHF) i od decyzji o dyspozycji kredytobiorcy zależało czy z opcji tej skorzystać, to należy jednak zauważyć, że pierwszorzędne znaczenie należy nadać brzmieniu umowy oraz zgodnemu zamiarowi jej stron. Regulacja umowna ma pierwszeństwo względem postanowień regulaminu. W umowie wyraźnie zaś wskazano, że kredyt ma być uruchomiony w kwocie nie większej niż 364.350,22 zł. Również z wniosku

kredytowego i zeznań powodów wynika, że ich intencją było pozyskanie środków w walucie polskiej na co bank przystał wydając pozytywną decyzję kredytową i przygotowując projekt umowy. W takiej sytuacji wadliwe jest zapatrywanie, że strony zawarły umowę kredytu walutowego i kredytobiorca miał swobodę co do wyboru waluty wypłaty, co umożliwiałoby mu uniknięcie procedury przewalutowania, na co zwraca się uwagę w najnowszym orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 713/22, wyroki SA w Warszawie z dnia 9 marca 2022 r., VI ACa 833/20, z dnia 6 października 2021 r., VI ACa 427/19, postanowienie SN z dnia 21 września 2022 r., I CSK 4407/22). Dlatego też wyeliminowanie z kontraktu abuzywnej klauzuli przeliczeniowej prowadzi finalnie do wniosku, że kontrakt będący przedmiotem sporu nie mógł być wyeliminowany z uwagi na brak w umowie zgodnej z prawem klauzuli przeliczeniowej umożliwiającej uruchomienie kredytu poprzez przeliczenie jego kwoty wyrażonej w walucie CHF na złote polskie.

Reasumując należy stwierdzić, że nie powinno przy tym budzić wątpliwości stwierdzenie, że mechanizm przeliczeniowy umowy nie miał charakteru pobocznego, lecz postanowienia umowy go opisujące miały charakter istotny. Świadczy o tym brzmienie postanowień umowy i Regulaminu oraz ich rola dla wykonywania Umowy. Skoro bowiem istota stosunku kredytu polega na udostępnieniu kredytobiorcy kapitału, a świadczenie kredytobiorcy polega na istotnie rozłożonym w czasie jego zwrocie wraz z umówionymi odsetkami, to niewątpliwie kwestie te należy uznać za istotne z punktu widzenia umowy tego typu. Dodatkowo postanowienia kontraktu dotyczące waluty obcej poprzez wyrażenie w niej kwoty kredytu umożliwiały zastosowanie w umowie zasad ustalania oprocentowania odwołującego się do stawki referencyjnej LIBOR, przeznaczonej do rozliczeń we franku szwajcarskim. Wysokość zaś oprocentowania kredytu oraz warunki jego zmiany należy również traktować w kategoriach istotnych postanowień umownych.

Kontynuując powyższe rozważania należy wskazać, że istotną rolę odgrywa w tym przedmiocie problematyka oznaczalności świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany jest kredytobiorca przez lata obowiązywania stosunku kredytu, zarówno w ujęciu podmiotowym (kto będzie je ustalał), jak i przedmiotowym (jaki jest zakres ustalenia). Należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczących zakresu swobody kontraktowania wielokrotnie pojawiały się zapatrywania co do zakresu możliwości kształtowania sytuacji prawnej jednej strony kontraktu, względem drugiej. Przykładowo należy wskazać na następujące orzeczenia i ich tezy, które rozpoznający niniejszą sprawę Sąd Okręgowy w pełni podziela:

1) uchwała z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia. W uzasadnieniu stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawanie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”;

2) wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, gdzie wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony.

3) wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, w którym sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.”;

4) uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91, w uzasadnieniu której wskazano, że „zasady współzycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków (...) zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby



regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym.”;

5) uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona. Skoro tak, to pojawia się zagadnienie wpływu dostrzeżonych wadliwości postanowień umowy dotyczących przeliczeń walutowych na ważność całego kontraktu. Niezbędnego rozwinięcia wymaga zagadnienie istoty dostrzeżonych wadliwości poszczególnych postanowień przeliczeniowych kontraktu. Należy bowiem wskazać, że w świetle klasycznie pojmowanych reguł wykładni oświadczeń woli stron umowy wynikających z art. 65 k.c. należy dążyć do takiego rozumienia umowy, które pozwoliłoby na utrzymanie czynności prawnej i uznanie jej za zgodną z prawem oraz skuteczną, niż kwalifikowanie jej jako nieważnej czy nieskutecznej (dyrektywa favor contractus, zob. A. Janiak, Komentarz do art. 65 k.c., LEX 2012, uwaga 15 oraz przywołane tam dalsze piśmiennictwo). Dodatkowo podnosi się, że na wykładnię oświadczeń woli może mieć wpływ również to, w jaki sposób umowa była wykonywana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I CSK 802/15) oraz jaki był kontekst sytuacyjny zawarcia umowy, czy powodowie np. byli zainteresowani zasadami tworzenia tabel kursowych czy też kwestia ta była dla nich obojętna. Opierając się zatem jedynie na przepisach o swobodzie kontraktowania i zasadach wykładania oświadczeń woli stron umowy dopuszczalne byłoby np. badanie tego czy powodom w ogóle zależało na tym, aby klauzule przeliczeniowe miały inne brzmienie, czy w przypadku ewentualnych niejasności postanowień w tym zakresie dopuszczalne byłoby przyjmowanie ich obiektywnego rozumienia z punktu widzenia adresata oświadczenia (w ramach tzw. kombinowanej metody wykładni) i ustalenia np. kursu średniego NBP, jako właściwego (bo tak rozumiał sporne oświadczenia kredytobiorca), czy wreszcie badanie z wykorzystaniem wiadomości specjalnych czy kursy ustalone przez bank miały charakter rynkowy, czy też były tworzone w taki sposób, aby skala różnic kursowych (spread) stanowiła dodatkowe wynagrodzenie banku, wprost nieprzewidziane w umowie. W klasycznym ujęciu dopiero zatem ustalenie wszystkich okoliczności związanych ze złożeniem zgodnego oświadczenia woli przez strony (kontekst sytuacyjny) pozwoliłoby na udzielenie odpowiedzi na pytanie czy umowne postanowienia o zasadach przeliczeń walutowych są ważne, a jeżeli nie, to czy z punktu widzenia art. 58 § 3 k.c. ich eliminacja prowadzi do bezwzględnej nieważności całej umowy, czy też możliwe byłoby zastąpienie spornych postanowień innymi regułami wynikającymi ze zwyczajów, przepisów dyspozytywnych po to, aby czynność prawną zachować w mocy.

Niemniej jednak należy wskazać, że istotnym elementem stanu faktycznego niniejszej sprawy jest to, iż stronie powodowej w dacie jej zawarcia przysługiwał status konsumenta. Tym samym dla prawnej oceny ważności i skuteczności postanowień przeliczeniowych umowy konieczne jest odwołanie się do wprowadzonych do polskiego systemu prawnego w 2000 r. przepisów szczególnych o ochronie konsumenta, jako strony umowy. W świetle art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W toku sprawy nie ujawniono okoliczności, z których wynikałoby, że stronie powodowej nie przysługiwał ten status – charakter określonego w Umowie przeznaczenia środków z kredytu, tj. zakupu mieszkania, które miało wiązać się z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych powodów, co wskazuje na konsumencki charakter umowy. Powodowie planowali wrócić do Polski i zamieszkać w nim. Lecz obecnie tylko sporadycznie w mieszkaniu przebywają.

Zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając

jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Celem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego wskazanych przepisów ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny było zapewnienie konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba dostosowania polskiego porządku prawnego do porządku wspólnotowego poprzez uwzględnienie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13). Sąd Okręgowy wskazuje zatem, że przy wykładni tych unormowań należy mieć na względzie ogólną regułę potwierdzoną orzecznictwem TSUE, że sąd krajowy jest obowiązany, gdy stosuje postanowienia prawa krajowego, do interpretowania ich tak dalece, jak to możliwe, zgodnie z literą (brzmieniem) i celem dyrektywy 93/13/EWG dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 roku, C-240/98, LEX nr 82923). Wykładnia musi zatem prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Należy mieć przy tym na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Poza tym kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, że nie może być traktowane w kategoriach indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę, w tym przypadku kredytem z odniesieniem w treści do kursu waluty obcej i kredytu udzielanego w złotych. Nie sposób przy tym apriorycznie wywodzić, że wybór kontraktu którego następcza analiza prowadzi do wniosku o zawieraniu postanowień niedozwolonych, miał miejsce wskutek poczynienia indywidualnych uzgodnień. Pogląd ten pozostaje zbieżny z treścią art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić przy tym należy, że fakt, iż niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek (np. wysokość marży, prowizji, sposób zabezpieczenia) były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje – w sprawie niniejszej na pozwanym przedsiębiorcy. W ocenie Sądu, mając na względzie powyższe tezy należało przyjąć, że pozwany, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych na potrzeby wykonywania umowy kredytu (uruchomienia i spłaty).

Kontynuując powyższe należy wskazać, że zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Należy zatem podkreślić, że przepis ten wprost stanowi o znaczącej nierównowadze wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W związku z tym nie sposób wyklądać użytego w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta w kierunku ograniczenia zakresu przepisu do przypadków skrajnej nierównowagi interesów

stron, gdyż sprzeciwia się to regule nakazującej wykładanie przepisów umożliwiające skuteczne wprowadzanie do porządku prawnego norm o źródle wspólnotowym. Innymi słowy, jeżeli analiza spornej umowy konsumenckiej prowadzi do wniosku, że równowaga kontraktowa stron jest zachwiana z korzyścią dla przedsiębiorcy, a ze szkodą dla konsumenta, uszczerbek po stronie tego ostatniego nie musi mieć charakteru rażącego, by danemu postanowieniu przypisać cechę nieuczciwości (niedozwolonego charakteru).

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, była zgodność postanowień umowy z dobrymi obyczajami, o których wspomina wprost art. 385<sup>1</sup> k.c. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Przy czym w preambule do dyrektywy 93/13 zdefiniowano ocenę działania w dobrej wierze, gdzie winna być brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Zgodnie zaś z art. 385<sup>(2)</sup> k.c. oceny czy postanowienia wzorca stanowiąc klauzule niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo). Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla prawnej oceny niniejszej sprawy, gdyż należy podkreślić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od wskazywanych powyżej ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). Nie mają zatem znaczenia okoliczności następcze wynikające z przyczyn natury ogólnej (np. uchwalenie ustawy antyspreadowej, powzięcie przez bank decyzji o umożliwieniu spłaty bezpośrednio w walucie obcej), jak i osadzonej w kontrakcie, które teoretycznie służyć mogły by zniwelowaniu silniejszej pozycji banku (np. zgoda banku na spłatę w walucie obcej, przewalutowanie kredytu). W szczególności pozbawione jest również znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych (np. jak odległe od kursu średniego NBP były stosowane przez niego kursy walut niezbędne do przeliczeń przewidzianych umową, co miałyby znaczenie dla oceny ważności postanowienia gdyby data zawarcia umowy nie miała tak istotnego znaczenia). Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień, np. w zależności od danej sytuacji na rynku konkurencji (stosowanie korzystniejszych względem konsumentów przeliczeń celem zachęcenia innych do skorzystania z oferty danego przedsiębiorcy). Jak bowiem wskazał TSUE: „(...)w celu zagwarantowania skutku odstraszającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku” (postanowienie (...), C-602/13, pkt 50, 54).

W odniesieniu do wykładni postanowień o niejasnym charakterze dyrektywa wprost stanowi, że wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta (art. 5, art. 385 k.c.), co zasadniczo pozostaje spójne z regułami wykładni wynikającymi z krajowego dorobku (in dubio contra proferentem, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17).

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał tabele kursów walut niezbędne do stosowania przeliczeń umownych, ani w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy i jakie takie zostały pominięte.

Odnosząc szerzej powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, że ocena postanowień zawartej przez strony umowy dotyczących przeliczeń walutowych prowadzi do wniosku o ich nieuczciwym, niedozwolonym charakterze. W miarodajnym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie budzi bowiem wątpliwości, że klauzule umowne umożliwiające stosowanie przez bank na potrzeby przeliczeń wymaganych umową kredytu tabel kursów walut obowiązujących w danym dniu w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest niejednoznaczne (nietransparentne), pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.). Sąd Okręgowy podziela przy tym zapatrywanie, że w analizowanym kontrakcie postanowienia przeliczeniowe odwołujące się do tabel kursów walut dotyczyły głównego świadczenia umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Warty odnotowania w tym kontekście jest również wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 18 listopada 2021 r., C-212/20, w którym wyraźnie stwierdzono, że z art. 5 dyrektywy 93/13 wynika, iż treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Należy zatem stwierdzić, że w przeciwnym razie – a z takim przypadkiem mamy do czynienia w sprawie niniejszej – klauzule umowne o zasadach przeliczeń walutowych z odwołaniem do kursów walut mają charakter niedozwolony.

Warto przy tym wskazać, że Trybunał w przywołanym orzeczeniu wprost zaznaczył, iż wniosku tego (o niedozwolonym charakterze) nie zmienia nawet wspólna wola stron umowy co do jego rozumienia. Dlatego też bez znaczenia dla prawnej oceny niniejszej sprawy pozostaje to czy strona powodowa zawierając umowę przykładała większą wagę do tego, w jaki sposób banku dokona przeliczeń, tj. z zastosowaniem własnego kursu, a nie kursu obiektywnie mierzalnego, np. ustalanego przez NBP. Dlatego też nie sposób wywodzić, aby z treści art. 385<sup>2</sup> k.c., który nakazuje wziąć pod rozwagę okoliczności zawarcia umowy przy ocenie zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami, wynikało, iż brak zainteresowania konsumenta zasadami ustalania kursów przez bank – w szczególności przy jednoczesnym braku możliwości negocjowania umowy w tym zakresie – miały świadczyć z zgodności z dobrymi obyczajami omawianych postanowień, co zarazem przekreślałoby tezę o ich nieuczciwości. Podobnie, jak już sygnalizowano, oceny tej nie wyłącza wybór przez konsumenta kredytu z udziałem waluty obcej, jako produkty niższej oprocentowanego i w dacie zawarcia czynności oznaczającego mniejszą wysokość raty.

### **3. Wpływ stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień przeliczeniowych na problem ważności umowy**

W ocenie Sądu Okręgowego niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy przeliczenia kwoty kredytu przeznaczonej do wypłaty według tabel kursów określają główne świadczenia stron (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzywności, z uwagi na brak spełnienia kryterium jednoznaczności (przejrzystości) nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy. Umowa – poprzez brak związania konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami - jest bowiem pozbawiona istotnych jej elementów, bez występowania których nie może istnieć w obrocie. Brak bowiem postanowienia w oparciu, o które na złote przeliczana jest kwota przeznaczona do wypłaty uniemożliwia wykonywanie umowy. Zgodnie bowiem z § 4 ust. 5 Regulaminu do Umowy wskazano, że wypłata kredytu miała następować po przewalutowaniu, a więc przeliczeniu kwoty w CHF na kwotę w PLN przy zastosowaniu kursu waluty CHF obowiązującego w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia kredytu. Powyższe postanowienie imperatywnie określa, iż wypłata kredytu w walucie obcej następuje przy zastosowaniu kursu zakupu waluty w Banku, z dnia wypłaty. Dlatego też w realiach niniejszej sprawy twierdzenia pozwanego o możliwości uruchomienia kredytu w CHF i braku w związku z tym nierównowagi kontraktowej należy ocenić za niewykazane.

Kontynuując zważyć należy, że zasadniczą w tym miejscu kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie czy w drodze ogólnych reguł wykładni możliwe jest uzupełnienie powstałej tak luki dotyczącej przeliczeń na potrzeby uruchomienia kredytu w celu zapobieżenia upadkowi umowy (dyrektywa favor contractus) z odwołaniem się do zwyczajów czy występujących w systemie przepisów wskazujących na zasadność przeliczeń kursowych wg np. kursów średnich NBP (art. 65 § 1 k.c., 56 k.c., art. 41 prawa wekslowego, art. 358 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego, w braku wyraźnej woli konsumenta w tym zakresie, zabiegi tego rodzaju są niedopuszczalne, co potwierdza bogate orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wydawane w przedmiocie wykładni dyrektywy 93/13, w tym wyrok (...) z dnia 8 września 2022 r. Zgodnie z poglądem wyrażonym w tym orzeczeniu, który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, która to nieważność nie pociąga za sobą nieważności tej umowy w całości, zastąpić ten warunek przepisem dyspozytywnym prawa krajowego.

Dyrektywa nr 93/13 przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych, których celem jest także osiągnięcie celu odstrasającego (art. 8b ust. 1). Obowiązkiem organu stosującego prawo jest zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi w normach zawartych w dyrektywie. Dlatego nie ma przeszkód aby w sytuacji, w której naruszenie praw konsumenta chronionych dyrektywą prowadzi do innej niż przewidziana jako zasadnicza w art. 385<sup>1</sup> wadliwości czynności prawnej, zastosowania nie mogła znaleźć inna sankcja, w tym sankcja nieważności czynności prawnej.

Tezie tej nie sprzeciwia się stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyroki w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11, w sprawie C-260/18). Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia.

W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala

sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Przy czym stwierdzono, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Podobnie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdził, że: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje”. Z kolei w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, gdzie potwierdzono dotychczasowe stanowisko, wskazano również, że skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości.

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, wobec jego wyraźnej woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Oceny powyższej nie zmienia uchwalenie tzw. ustawy antyspreadowej, czyli noweli ustawy Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2011 r., na mocy której znowelizowano treść art. 69 ustawy poprzez dodanie pkt 4a w ust. 2 o treści: umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Dodano również ust. 3 o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Z treści noweli wynika, że ustawodawca polski nie zabronił konstrukcji kredytu indeksowanego/denominowanego, zarazem doprecyzował wymaganą przepisami treść tego stosunku. Nie sposób jednak z noweli wyciągać wniosku o swoistym zalegalizowaniu zawartych przed datą jej uchwalenia umów, przez co w sposób generalny miałyby dojść do niemożności stwierdzenia abuzywności ich postanowień przeliczeniowych, jak miało to miejsce na Węgrzech wskutek jednoznacznej regulacji (o czym szerzej niżej). Argumentacja przeciwna nie dałaby się obronić z celami ochronnymi, lecz i odstraszającymi dyrektywy 93/13.

Oceny prawnej sprawy nie zmienia również wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19, w którym wskazano na dopuszczalność uzupełnienia luk w oparciu o przepis prawa krajowego, nawet jeżeli konsument nie wyrażał takiej woli. Jak wskazał TSUE wyrażona przez zainteresowanego konsumenta wola nie może przeważać nad oceną, która wchodzi w zakres suwerennych uprawnień sądu, przed którym zawisł spór, nad kwestią, czy zastosowanie środków przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Z tym, że podłożem faktycznym wydania tego rozstrzygnięcia były unormowania węgierskie, z których wprost wynikało stwierdzenie nieważności warunków umownych dotyczących ustalenia kursu wypłaty i spłaty świadczenia ustalanych przez instytucje finansowe w zakresie umów kredytu, pożyczki, lub leasingu finansowego zawartych od dnia 1 maja 2004 r. do dnia wejścia w życie ustawy i ich zastąpienie urzędowym kursem ustalonym węgierski bank centralny. W polskim porządku prawnym

brak normy tego rodzaju, dedykowanej stosunkom prawnym powiązanim z kursem waluty obcej ustalanim przez instytucje finansowe i to o bezwzględnie wiążącym charakterze. Tym samym zastosowanie tez wynikających z tego rozstrzygnięcia na sprawę niniejszą nie jest możliwe. Próba wykładni umowy, w oparciu o art. 65 k.c., z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone, za to z odwołaniem się do ogólnych norm prawa prywatnego (np. art. 56 k.c.), jest równoznaczna z rozwiązaniem zakwestionowanym przez Trybunał Sprawiedliwości. Nie ma bowiem możliwości uznania, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Poglądowi temu z uwagi na charakter analizowanej normy węgierskiej, nie sprzeciwił się Trybunał w orzeczeniu z 2 września 2021 r.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące zasad wypłaty kredytu stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Pozbawiony bowiem klauzul przeliczeniowych kontrakt nie mógłby być wykonywany, przez co umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych stawianych przez ustawę co do ustalenia kwoty kredytu podlegającej spłacie (art. 58 k.c. w zw. z art. 69 pr. bank.). Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy.

Odnosząc się jeszcze do treści art. 58 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana, należy stwierdzić, że mając na uwadze okoliczności sprawy i stanowiska stron, istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę możliwe (koncepcja tzw. „odfrankowienia” umowy). Z treści materiału procesowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem jednoznacznie, że strony zakwestionowanej umowy nigdy nie zakładały możliwości zawarcia umowy kredytu, w którym zwroty kwoty w złotych polskich udostępnionej kredytobiorcy byłby oprocentowany stawką referencyjną przewidzianą dla waluty obcej. Byłoby to sprzeczne z sensem gospodarczym kontraktu, a tym samym i z naturą stosunku zobowiązaniowego, co skutkowałoby stwierdzeniem o dokonaniu czynności z przekroczeniem granic swobody umów. Dodatkowo konstrukcja ta nie jest w ocenie Sądu możliwa do zastosowania w kredycie denominowanym, w którym wartość zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, a jedynie uruchomienie kredytu następuje w walucie polskiej.

Analiza powyższych zagadnień związanych z konstrukcją umowy i rolą w niej kursów stosowanych przez bank na potrzeby uruchomienia i wypłaty kredytu, okazała się wystraszająca do rozstrzygnięcia sprawy i prawnej oceny poddanych pod osąd roszczeń procesowych strony powodowej.

Sporna pomiędzy stronami była problematyka rozumienia pouczenia zamieszczonego w dokumentacji umownej co do ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania z walutą obcą, jako miernikiem jego wartości. Strona pozwana zasadniczo wywodzi z niego pełne zaznajomienie konsumenta z zagadnieniem ryzyka towarzyszącego zaciągnięciu wieloletniego zobowiązania odnoszącego się do kursu waluty obcej. W orzecznictwie Trybunału wskazuje się, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej, przy czym zakres udzielanych informacji nie może wykraczać ponad to, co w dacie zawarcia umowy było możliwe do ujawnienia (por. wyrok w sprawie C-186/16 A., wyrok w sprawie C-212/20). Pierwszorzędne znaczenie należy tu nadać literalnej treści pouczenia ujętego w

dokumentacji okołoumownej. Zauważyć przy tym należy, że treść pouczeń zawartych w dokumencie podpisanym przez powoda przed zawarciem Umowy w sposób dostatecznie wyraźny obrazowała ryzyko zmiany wysokości raty na wypadek deprecjacji waluty polskiej do szwajcarskiej. W ocenie Sądu kwestia zakresu przekazanych powodowi pouczeń nie może świadczyć o samodzielnej przyczynie nieważności umowy, skoro powód-konsument, dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, dysponując choć ograniczonym pouczeniem, miał jednak możliwość dopytania czy samodzielnego zweryfikowania kwestii przedstawionego mu ryzyka. Dodatkowo należy zauważyć, że stanowiące odwołanie dla Trybunału zalecenie Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego (adresowane do państw członkowskich i krajowych instytucji nadzoru oraz motywowane względami makroostrożnościowymi systemu finansowego) pochodzi w września 2011 r., zatem nie sposób w ocenie Sądu automatycznie zakładać, że brak bezpośredniego spełnienia warunków pouczenia, o których stanowi zalecenie, świadczyć miało o niespełnieniu przez postanowienia umowne dotyczące indeksacji kwoty kredytu do CHF warunku przejrzystości (jednoznaczności), a przez to miały charakter niedozwolony i skutkujący nieważnością umowy, jako dotyczący świadczenia głównego. Tym samym w świetle materiału procesowego sprawy należy uznać, że pozwany spełnił minimalny standard w zakresie przejrzystości indeksacji informując klienta, z założenia rozsądnego konsumenta o ryzyku kursowym, które może wpływać zarówno na zwiększenie raty i salda zadłużenia oraz możliwości uniknięcia tego ryzyka poprzez zaciągnięcie zobowiązania w walucie krajowej, z tym że na gorszych warunkach oprocentowania.

#### **4. Skutki ustalenia nieważności umowy – rozliczenie stron**

Mając na względzie dwojakość poddanych pod osąd roszczeń procesowych, w pierwszej kolejności należy wskazać, że powyższa konstatacja obligowała Sąd orzeczenia w przedmiocie żądania ustalenia nieważności zawartej przez powodów z pozwanym bankiem umowy. Przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art. 189 k.p.c., istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia, którego istnienia w sprawie niniejszej strona powodowa w ocenie Sądu nie wykazała. Należy bowiem zważyć, że treść podpisanej przez strony umowy wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, zaś strony pozostają w sporze co do dalszego obowiązywania umowy. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę strona umowy, jako podmiot bezpośrednio zainteresowany ustaleniem, czy jest związany kontraktem, w oparciu o postanowienia, którego winien świadczyć, niewątpliwie legitymuje się interesem prawnym, o którym stanowi art. 189 k.p.c. Pogląd, jakoby był on konsumowany przez roszczenie o zapłatę wywodzone w oparciu o twierdzenie o nieważności umowy, jest nieprzekonujący. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie regulowałoby w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego istnieją poważne rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie na tyle zakresu normy z art. 365 § 1 k.p.c. (por. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, I CZ 112/18).

Tymczasem zauważyć należy, że stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, często przewidzianych na okres kilkudziesięciu lat. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17). Równocześnie dokonane ustalenie przesądza o upadku innych skutków dalszych skutkach prawnych łączących się z nieważnością umowy, m.in. w tym o istnieniu hipoteki, która zasadniczo zabezpiecza spłatę kredytu. Poza tym w ocenie Sądu Okręgowego za zasadnością tezy o posiadaniu przez konsumenta interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie nieważności umowy przemawia też treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami oraz art. 76 Konstytucji nakładający na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Spełnienie tych obowiązków nastąpić może jedynie w przypadku zapewnienia konsumentom takich



instrumentów prawnych, których zastosowanie definitywnie zakończy spór pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, nie narażając konsumenta na konieczność prowadzenia szeregu postępowań (np. kolejne odrębne postępowania o zapłatę należności, o uzgodnienie treści księgi wieczystej itd.).

Mając na uwadze powyższe rozważania prowadzące do wniosku o nieważności umowy kredytowej, dokonane ustalenia faktyczne oraz biorąc pod rozwagę treść żądania strony powodowej, którym była w roszczeniu głównym zapłata wskazanej w ostatecznie sformułowanym żądaniu kwoty pieniężnej, należało zasądzić na rzecz powodów kwotę dochodzonego roszczenia w wysokości 362.959,32 zł. Zgodną wolą powodów było bowiem domaganie się zasądzenia kwot świadczonych tytułem spłaty kredytu na rzecz ww. powodów, kwestia zaś ewentualnego dalszego rozliczenia pomiędzy powodami pozostaje wtórna z punktu widzenia rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W związku z tym na pozwanym banku ciąży obowiązek zwrotu na rzecz powodów kwot, które świadczyli na podstawie nieważnej czynności prawnej niezależnie od tego, czy strona powodowa spłaciła na rzecz banku kwotę udostępnionego jej kapitału, czy też nie. W razie bowiem upadku umowy kredytu, każda z jej stron ma odrębne roszczenia o zwrot spełnionych w ramach jej wykonania świadczeń (uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Należy przy tym zauważyć, że w sprawie niniejszej nie ma miejsce żadna z sytuacji, która uniemożliwiałaby domaganie się zwrotu przez powodów nienależnie spełnianego świadczenia (art. 411 k.c.). Nie sposób bowiem zarzucić powodom, że świadczyli z pełną świadomością tego, że nie są zobowiązani, w szczególności, iż zgodnie z postanowieniami umowy brak spełnienia zobowiązań narażał ich na przedsięwzięcie ze strony banku czynności sankcyjnych (wypowiedzenie umowy, wymagalność niespłaconego kapitału, groźba sporu sądowego). Brak również podstaw, aby świadczenie na podstawie umowy zawartej w oparciu o narzucone przez bank nieuczciwe warunki czyniło zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd Okręgowy a limine nie wyłącza możliwości oparcia się na klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c., art. 411 pkt 2 k.c.), jako przesłance niweczącej żądanie konsumenta, niemniej jednak uzasadnieniem dla jej zastosowania muszą być wyjątkowe okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego na kanwie niniejszej sprawy brak okoliczności tego rodzaju, które miałyby usprawiedliwiać domaganie się oddalenia żądania zwrotu świadczenia nienależnego (art. 411 pkt 2 k.p.c.), czy świadczyć o nadużywaniu przez powodów prawa (art. 5 k.c.). W doktrynie słusznie podnosi się, że art. 411 pkt 2 k.c. nie stanowi *lex specialis* względem art. 5 k.c. (P. Księżak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3A, red. K. Osajda, 2017, komentarz do art. 411, pkt 46, R. Trzaskowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, LEX), w związku z czym unormowanie z art. 411 pkt 2 k.c. wyprzedza zarzut ogólny nadużycia prawa z art. 5 k.c. W pierwszym bowiem przypadku charakter świadczenia nienależnego wyklucza domaganie się jego zwrotu, w drugim zaś charakter roszczenia czyni możliwym domaganie się zwrotu, lecz w konkretnych okolicznościach jest ono nadużywane. I tak w ocenie Sądu nie może zostać uznane za zadośćuczynienie zasadom słuszności spełnienie przez powodów świadczenia w wykonaniu umowy uznanej za nieważną z uwagi na jej kwalifikowaną wadliwość konstrukcyjną w sytuacji, kiedy wzór umowy opracował bank. Zdaniem Sądu powodowie nie nadużywają również prawa do domagania się zwrotu uiszczonych kwot z odwołaniem się do sytuacji prawnej innych kredytobiorców, którzy nie zdecydowali się na zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej. W ocenie Sądu okoliczność wyboru przez stronę powodową oferty kredytu z udziałem waluty obcej, przedstawionej przez pozwanego jako oferta korzystniejsza w dacie zawierania umowy, nie może świadczyć o tym, że powodowie kwestionując po latach kontrakt nie mogą skutecznie dochodzić przysługujących im praw konsumenckich z uwagi na nadużycie prawa, w świetle decyzji innych osób.

Wobec uwzględnienia zasadności roszczeń głównych, Sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonym żądaniu ewentualnym, które na aktualności zyskałoby dopiero w razie oddalenia żądań zgłoszonych w pierwszej kolejności (por. uchwałę SN z

18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62). Okoliczności tej nie zmienia fakt, że powództwo w zakresie roszczeń głównych zostało częściowo oddalone, gdyż Sąd uznał ich słuszność co do zasady, a oddalenie dotyczyło jedynie nieznacznego rozstrzygnięcia o wysokości roszczenia o zapłatę. Nie sposób zatem wywodzić, aby częściowe oddalenie żądania głównego rodziło obowiązek orzeczenia o żądaniach ewentualnych, w szczególności, że pozostają one w relacji wykluczania. Nie jest bowiem możliwe orzeczenie pozytywne opierane zarówno na tezie o nieważności umowy, jak i na poglądzie o jedynie częściowej jej bezskuteczności.

##### **5. Sposób zasądzenia świadczenia.**

Należność zasądzono na rzecz powodów będących małżonkami do ich majątku wspólnego. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, „Poprawną formułą jest więc tutaj „zasądzenie świadczenia na rzecz powodów”; bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków. Jest zaś oczywistością, że zasądzone na rzecz obojga małżonków świadczenie wejdzie, po jego wyegzekwowaniu, do majątku wspólnego małżonków; stanowiącego przedmiot wspólności łącznej.”

##### **6. Brak przedawnienia.**

W ocenie Sądu, roszczenia strony powodowej nie są przedawnione. Do dnia wytoczenia powództwa termin przedawnienia jeszcze nie upłynął. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwot już przez kredytobiorcę uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez stronę powodową na drogę sądową w lipcu 2021 roku należy uznać, że jej roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

##### **7. Zarzut zatrzymania.**

Zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego okazał się niezasadny.

Co do zasady podniesienie tego zarzutu było możliwe w oparciu o art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., ponieważ umowa kredytu jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Kwestia ta wprawdzie nie była jednolicie rozstrzygana w orzecznictwie (o czym świadczy skierowanie do Sądu Najwyższego 3 pytań prawnych w sprawach o sygn. III CZP 89/22, III CZP 126/22 i III CZP 152/22), niemniej jednak stanowisko, że umowa kredytu jest umową wzajemną jest jednolite w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przeważające w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Niemniej jednak należy zauważyć, że w odniesieniu do prawa zatrzymania w kontekście umów konsumenckich wypowiedział się Trybunał w wyroku z dnia 14 grudnia 2023 r., C-28/22, wskazując, że Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie

wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą, w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzeczonoego konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania zobowiązania umownego po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych jemu w wykonaniu tej umowy. Z orzeczenia tego wynika zatem wyraźnie, że zdaniem Trybunału kwestia rozliczenia umowy upadające na skutek eliminacji z niej klauzul niedozwolonych, objęta jest również materią Dyrektywy 93/13.

Jak z kolei wskazuje się w polskim orzecznictwie skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia, czego materialnoprawnym skutkiem jest niezasadność żądania odsetkowego od roszczenia należnego od strony powołującej się na prawo zatrzymania. Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego, kwestia uwolnienia strony powołującej się na omawiane uprawnienie od zarzutu opóźnienia jest istotą prawa zatrzymania, w związku z czym zakaz pozbawiania konsumenta odsetek, zastrzeżony w ww. wyroku z 14 grudnia 2023 r., czyni niedopuszczalnym uwzględnienie zarzutu pozwanego.

## **8. Odsetki.**

Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego stanowi roszczenie bezterminowe, a zatem staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). W ocenie Sądu funkcję wezwania do zapłaty spełnił odpis pozwu, który został doręczony stronie pozwanej w dniu 17 stycznia 2022 roku (k. 125), co oznacza, że pozwany powinien był spełnić świadczenia dochodzone pozwem w terminie 14 dni od tej daty, a zatem pozwany popadł w opóźnienie z dniem 1 lutego 2022 roku i od tej daty zostały od niego zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 329.286,65 zł zasądzonej na rzecz strony powodowej.

Z kolei w zakresie kwoty 33.672,67 zł funkcję wezwania do zapłaty stanowił odpis pisma procesowego powoda z dnia 22 września 2022 roku (stanowiącego modyfikację powództwa), który został doręczony stronie pozwanej w dniu 7 lutego 2023 roku (k. 282), co oznacza, że pozwany powinien był spełnić świadczenie dochodzone pozwem w terminie 14 dni od tej daty, a zatem pozwany popadł w opóźnienie z dniem 22 lutego 2023 roku i od tej daty zostały od niego zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie od ww. kwoty. Zaznaczenia wymaga, iż Sąd uwzględnił przy oznaczeniu daty wymagalności poszczególnych roszczeń pieniężnych dyspozycję art. 115 k.c. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Dalej idące żądanie odsetkowe Sąd oddalił, jako nieuzasadnione.

## **9. Koszty procesu**

Pozwany przegrał sprawę niemal w całości, co uzasadniało zasądzenie od niego na rzecz strony powodowej łącznie całych kosztów procesu (wraz ze stosownymi odsetkami) na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obejmujących kwoty:

- 1.000 zł tytułem równowartości opłaty od pozwu,
- 200 zł tytułem równowartości opłaty od dwóch wniosków o zabezpieczenie,
- 34 zł tytułem równowartości opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,
- 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Od tej kwoty należą się odsetki od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Z uwagi na typowy charakter sprawy stawkę wynagrodzenia pełnomocnika ustalono w oparciu o stawkę minimalną.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

**Zarządzenie: (...)**